

JANUSZ GRĘŻLIKOWSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Wydział Prawa Kanonicznego

Podstawowe wartości i idee ustawodawstwa i nauczania Kościoła o małżeństwie dla Europy i świata

The Basic Values and Ideas of the Church's Legislation and Teaching on Marriage
for Europe and the World

Błogosławiony Jan Paweł II prawie trzydzieści lat temu w adhortacji *Familiaris consortio* w słowach pełnych dramatyzmu stwierdził, że:

[...] sytuacja ogromnej liczby rodzin w różnych krajach jest bardzo skomplikowana, jeśli nie wprost krytyczna: instytucje i ustawy negują w sposób niesprawiedliwy i naruszają prawa rodziny – gwałtownie atakują jej wartości i wymagania [...]. Dlatego też Kościół otwarcie i z mocą broni praw rodziny przed niedopuszczalnymi uzurpacjami ze strony społeczeństwa i państwa¹.

Tak opisaną rzeczywistość wydaje się potwierdzać doświadczenie dnia codziennego, poprzez które obserwujemy zakrojony na szeroką skalę proces degradacji i laicyzacji środowiska małżeńskiego i rodzinnego, któremu towarzyszą nieprzychylna, a niejednokrotnie wręcz wrogie tendencje i próby eliminowania pierwiastka sakralnego z życia rodzinnego. Wizję małżeństwa chrześcijańskiego przyćmiewają dzisiaj zaprogramowane i konsekwentne działania, naciski polityczne, ideologiczne, światopoglądowe, ekonomiczne i kulturowe zmierzające do osłabienia roli i znaczenia małżeństwa oraz rodziny w życiu człowieka i społeczeństwa. Zniekształcają i wypaczają je również różne błędy, nieporozumienia i niezrozumienie jego godności, powołania i celów oraz zachwianie samej wartości i znaczenia instytucji małżeństwa sakramentalnego. Odnosi się to również do ustawodawstwa europejskiego i tendencji degradacji instytucji małżeństwa w imię nieprawidłowo pojętej i rozumianej wolności i godności człowieka.

¹ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, AAS 74 (1982), nr 46 (cytuje dalej: FC).

Mając na uwadze powyższą sytuację, Kościół domaga się głębokiej przemiany ludzkich serc, zmiany postrzegania roli i znaczenia małżeństwa i rodziny oraz konkretnego działania na rzecz przywrócenia ich godności i wartości w życiu człowieka i społeczeństwa. Niestrudzenie zachęca do nowego stylu myślenia i wartościowania, powracającego do korzeni prawdy o świecie i człowieku stworzonym na obraz i podobieństwo Boga. Wciąż od nowa przypomina i naucza, iż małżeństwo stanowi powszechną rzeczywistość ludzkiej egzystencji oraz instytucję, dzięki której konstytuuje się rodzina jako podstawowa komórka życia społecznego. Zwraca uwagę współczesnemu światu, jak to czynił w czasie swego pontyfikatu bł. Jan Paweł II – niestrudzony apostoł nadania życiu małżeńskiemu i rodzinnemu właściwego kształtu i wymiaru – „że rodzi się pilna potrzeba bliższego spojrzenia na instytucję małżeństwa i rodziny ujętą w wielu jej aspektach i wymiarach oraz przyjscia jej z pomocą”². Co więcej, Kościół świadomy tego, że małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości, pragnie zaofiarować i nieść swoim ustawodawstwem i nauką pomoc tym, którzy znając wartości małżeństwa i rodziny, starają się pozostać im wierni; tym, którzy w niepewności i niepokoju poszukują prawdy; tym, którzy niesłusznie napotyka ją na przeszkody w realizowaniu ewangelijnej wizji rodziny. Podtrzymując pierwszych, oświecając drugich i wspierając tych, którym stwarzane bywają trudności i problemy oraz służyć każdemu człowiekowi, zatroskanemu o losy małżeństwa i rodziny³. Można powiedzieć, że „spośród wielu dróg, na których Kościół służy zbawieniu człowieka rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą”⁴. Do współczesnego świata, w którym jest wiele dobra, ale i zła, zrodzonego w oddaleniu od Boga i współtworzącego cywilizację śmierci, Kościół zwraca się z niezmienną swoją nauką o małżeństwie i rodzinie, ukazującą pochodzenie małżeństwa będącego źródłem i podstawą wspólnoty rodzinnej, jego rolę i znaczenie w życiu i powołaniu człowieka oraz niezbywalne prawa oraz obowiązki. Zwraca także uwagę na zadania i obowiązki społeczności państwowej wobec małżeństwa i rodziny.

Ze względu na tematyczną rozległość podjętej problematyki, niniejsze opracowanie jest jedynie próbą syntezy i zaprezentowania najważniejszych wątków nauczania i ustawodawstwa Kościoła w odniesieniu do małżeństwa i rodziny, jakie Kościół katolicki przedstawia i oferuje światu i Europie. Są one bowiem bar-

² Jan Paweł II, List apostolski do rodzin, *Gratissimam educationis*, w: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, Kraków 1994, t. II, nr 2, s. 33-34; por. J. Krzywda, *Istotne obowiązki małżeńskie w przemówieniach Jana Pawła II*, „Ius Matrimoniale” 1/6-7 (1996), s. 79.

³ Zob. J. Gręźlikowski, *Zasady i prawa życia rodzinnego w ustawodawstwie i nauce Kościoła*, w: *Drogi katechezy rodzinnej*, pr. zb. red. E. Osewska i J. Stala, Poznań 2002, s. 106-107.

⁴ Jan Paweł II, *Gratissimam educationis*, w: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, Kraków 1994, t. II, nr 2, s. 33-34.

dzo rozległe, bogate i trudne do zaprezentowania w tego typu przedłożeniu. W związku z tym ograniczę jedynie do omówienia kilku istotnych wartości, idei i cech ustawodawstwa i nauczania Kościoła w odniesieniu do małżeństwa i rodziny.

1. MAŁŻEŃSTWO ŹRÓDŁEM I PODSTAWĄ WSPÓLNOTY RODZINNEJ

Jak pisze ks. prof. Tadeusz Pawluk:

[...] w nauce katolickiej od początku głosi się pogląd, że zorganizowana forma życia rodzinnego, oparta na małżeństwie monogamicznym, istnieje od chwili pojawienia się pierwszych ludzi. Bóg, pragnąc utrzymania rodzaju ludzkiego i zachowania społeczeństwa, przekazał człowiekowi w akcie stworzenia pragnienie do założenia rodziny, podobnie jak i popęd do odżywiania się. Pragnienie to ujawnia się w naturalnej zdolności i skłonności mężczyzny i niewiasty do rodzenia potomstwa. Celem zamierzonego przez Boga nie da się właściwie osiągnąć poza małżeństwem i rodziną⁵.

Można więc powiedzieć, że Bóg jako twórca natury ludzkiej jest autorem instytucji małżeństwa, a obecność prawa Bożego jako źródła kościelnego prawa małżeńskiego stanowi jego podstawę i fundament⁶.

W akcie stwórczym człowieka opisywanym przez Księgę Rodzaju⁷ miały miejsce dwa doniosłe wydarzenia: powołanie człowieka do istnienia i ukształtowanie go na obraz Boży, tzn. z miłości i do miłości. Oznacza to, że „Stwórca, jak gdyby wchodził w siebie przed stworzeniem człowieka szukając wzorca i natchnienia w tajemnicy swego Bytu, która poniekąd tutaj objawia się, jako Boskie ‘My’”⁸. To właśnie z tej tajemnicy Bóg wyprowadza ludzką istotę. Czytamy bowiem: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27)⁹. W akcie stwórczym człowieka jako mężczyzny i kobiety podjętym przez Boga znajdujemy zatem klucz do odpowiedzi na pytanie: na czym polega konstytucja przymierza małżeńskiego? Tym słowem – kluczem, jest słowo miłość¹⁰. Dzięki temu słowu i rzeczywistości miłości człowiek

⁵ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 3, *Prawo małżeńskie*, Olsztyn 1984, s. 21.

⁶ Zob. W. Góralski, *Prawo Boże jako źródło kościelnego prawa małżeńskiego w Kodeksie Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, w: tegoż, *Studia nad małżeństwem i rodziną*, Warszawa 2007, s. 13-17.

⁷ *Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo* (Rdz 1,26n).

⁸ FC, 11.

⁹ Jan Paweł II, *List do Rodzin*, (reprint Libreria Editrice Vaticana), Wrocław 1984, nr 6 (cytuje dalej: *List do Rodzin*).

¹⁰ Por. 1J 4,8; 14,32; 14,21.

[...] w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii jedności. Bóg stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo, nieustannie podtrzymuje go w istnieniu i wpisuje człowieczeństwo mężczyzny i powołanie kobiety, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę¹¹.

Ta zaś zdolność i odpowiedzialność za miłość,

[...] zawiera się w naturze samej miłości, która jest stwórcza i jednocześnie zawiera w sobie, z woli samego Stwórcy, pierwiastek twórczy, wyznaczający owo szczególne powołanie do współdziałania z aktem stwórczym Boga¹².

Można więc powiedzieć, że w każdorazowym akcie powstawania nowej wspólnoty małżeńskiej, jesteśmy świadkami tego samego, a przecież zawsze nowego polecenia Stwórcy: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1,28). Wypełnienie jednak tego zadania staje się dopiero wówczas możliwe, jeśli poprzedzi go zawiązanie się i powstanie przymierza małżeńskiego, które w istocie stanowi pełna wspólnota osób, mężczyzny i kobiety, zbudowana na bazie wzajemnej miłości tychże osób¹³.

Ponieważ żadna z istot poza człowiekiem nie została powołana do istnienia na obraz i podobieństwo Boga, stąd mimo że

[...] ludzkie rodzicielstwo jest biologicznie podobne do prokreacji innych istot żyjących w przyrodzie, to jednak istotowo jest „podobne” – ono jedno – „do samego Boga”¹⁴.

Jest to podobieństwo jedyne w swoim rodzaju, wyznaczające w sensie konstytutywnym wielkość i godność człowieka, która wyraża w sposób szczególny, niejako poprzez współdziałanie z Bogiem samym w akcie powoływania do istnienia nowego człowieka. Stąd możemy powiedzieć, że dla wspomnianych racji

[...] płciowość, poprzez którą mężczyzna i kobieta oddają się sobie wzajemnie we właściwych i wyłącznych aktach małżeńskich, nie jest bynajmniej zjawiskiem czysto biologicznym, lecz dotyczy samej wewnętrznej istoty osoby ludzkiej, jako takiej. Urzeczywistnia się ona bowiem w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości, którą mężczyzna i kobieta wiążą się z sobą aż do śmierci¹⁵.

¹¹ FC, 11; KDK, 12; zob. J. Grześkowiak, *Misterium małżeństwa. Sakrament małżeństwa jako symbol Przymierza Boga z ludźmi*, Poznań 1993, s. 20-22.

¹² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, n. 369-373 (cytuję dalej: KKK).

¹³ Zob. KKK, 372; J. Krzywdą, *Refleksje na temat zasad i praw życia rodzinnego*, „Ius Matrimoniale” t. 2 (8) 1997, s. 113; zob. J. Gręźlikowski, *Zasady i prawa życia rodzinnego...*, s. 108.

¹⁴ *List do Rodzin*, nr 6; zob. S. Stefanek, *Rodzina w zamysłach Bożych*, „Ateneum Kapłańskie” t. 83 (1974) z. 2, s. 362-370.

¹⁵ FC, 13; Por. Paweł VI, *Humanae vitae*, AAS 60 (1968), nr 9.

Wspomniane podobieństwo *na obraz Boży*, wpisane w każdą ludzką naturę, stanowi również szczególną relację – komunie osób: „mężczyzną i kobietą stworzył ich” (Rdz 1,27). Jest ono również

[...] pierwszym stwierdzeniem jednakowej godności: oboje na równi są osobami. Osobowa konstytucja obojga oraz osobowa godność, jest od początku wyznacznikiem dobra wspólnego ludzkości w różnych wymiarach i zakresach¹⁶.

Ów *początek* i jego właściwe rozumienie jest czymś bardzo ważnym i fundamentalnym wobec jawiących się odmiennych poglądów na temat godności i niepowtarzalności osoby ludzkiej, jej powołania, które posiada w sobie znamię Boskiego podobieństwa. Stąd *Katechizm Kościoła Katolickiego* bardzo wyraźnie i jednoznacznie naucza, iż

[...] w zamyśle Bożym mężczyzna i kobieta powołani są do czynienia sobie ziemi „poddana” (Rdz 1,28) jako „rządcy” Boży. To władanie nie może być samowolnym i niszczącym panowaniem. Mężczyzna i kobieta, stworzeni na obraz Stwórcy, który miłuje „wszystkie stworzenia” (Mdr 11,24), są powołani, by uczestniczyć w Opatrzności Bożej w stosunku do innych stworzeń. Z tego wynika ich odpowiedzialność za świat powierzony im przez Boga¹⁷.

Instytucja małżeństwa nie jest zatem wynikiem jakiejś niesłusznej ingerencji społeczeństwa czy władzy, ani zewnętrznym narzuceniem jakiejś formy, ale stanowi wymóg wewnętrzny przymierza miłości małżeńskiej, które potwierdza się publicznie jako jedyne i wyłączone, dla dochowania w ten sposób pełnej wierności wobec zamysłu Stwórcy¹⁸. Dlatego możemy powiedzieć za Vaticanum II, że

[...] ten święty związek, ze względu na dobro tak małżonków i potomstwa, jak i społeczeństwa, nie jest uzależniony od ludzkiego sądu. Sam bowiem Bóg jest twórcą małżeństwa obdarzonego różnymi dobrami i celami¹⁹.

Związek ten jest początkiem i podstawą społeczności ludzkiej, a Stwórca przez swoją łaskę uczynił go wielką tajemnicą w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła²⁰.

Mając powyższe na uwadze możemy powiedzieć, że w nauczaniu i ustawodawstwie Kościoła związek małżeński jest głęboką wspólnotą życia i miłości między małżonkami, a zawiązuje się ona w każdym konkretnym przypadku między mężczyzną a kobietą właśnie w oparciu o pierwsze zasady określone prawa-

¹⁶ *List do Rodzin*, nr 6; zob. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Vaticano 1986, s. 23-25.

¹⁷ KKK, 373.

¹⁸ Por. FC, 11.

¹⁹ KDK, 48.

²⁰ DA, 11.

mi samego Stwórcy, który postanowił, że punktem wyjścia, a zarazem momentem decydującym dla powstania i zawiązania się małżeńskiego przymierza, jest przede wszystkim *nieodwołalna osobista zgoda* samych nupturientów²¹. Tego rodzaju zgoda o charakterze nieodwołalnej decyzji nie mogłaby zaistnieć między dwiema osobami, gdyby nie czerpała z Miłości i nie była oparta na dojrzałej wzajemnej miłości dwojga osób. Jednocześnie należy zaznaczyć, że ta osobista zgoda małżonków, którzy są szafarzami związku, jaki zawierają, zakłada oprócz obecności miłości, także odpowiedniej wiedzy na temat istoty, natury oraz celów małżeństwa oraz określonych zdolności psycho-fizycznych, koniecznych dla realizacji określonych celów, właściwych małżeństwu²².

2. DUCHOWY I PERSONALISTYCZNY WYMIAR NAUCZANIA I USTAWODAWSTWA KOŚCIELNEGO W ODNIESIENIU DO MAŁŻEŃSTWA

Na przestrzeni dziejów cywilizacji, małżeństwo – jako związek mężczyzny i kobiety – posiadało zawsze swój wymiar religijny. W historii biblijnej narodu izraelskiego, do której bezpośrednio nawiązuje koncepcja chrześcijańska, małżeństwo uważano za instytucję pochodzącą bezpośrednio z ustanowienia Stwórcy, stanowiącą wyraz przymierza Boga Jahwe z narodem wybranym. W nauce Jezusa Chrystusa, mocno osadzonej w wizji biblijnej, małżeństwo to instytucja ustanowiona od samego początku przez Boga jako nierozzerwalna wspólnota życia jednego mężczyzny z jedną kobietą²³.

Czerpiąc z prawa rzymskiego²⁴, od samego początku Kościół uznawał małżeństwo – jako związek mężczyzny i kobiety – za instytucję wzniosłą, wyjątkową i godną najwyższego szacunku, wynikającą z dwustronnej umowy, dozgonną i posiadającą wspólnotowy charakter. Jednocześnie od samego początku Kościół głosił pogląd, że zorganizowana forma życia małżeńskiego, oparta na małżeństwie monogamicznym, istnieje od chwili pojawienia się pierwszych ludzi. Bóg zaś pragnąc utrzymania rodzaju ludzkiego, przekazał człowiekowi w akcie stwo-

²¹ Jan Paweł II, *Allokucja nt. małżeństwa wygłoszona 2 maja 1986 r.*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie Papieskie*, t. III, Poznań-Warszawa 1986, s. 464; KDK, 48; zob. A. Wiczorek, T. Żelaźniak, *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Warszawa 1983, s. 12-14.

²² Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników Światowego Zgromadzenia Ruchu Focolari wygłoszone 3 maja 1981 r.*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie Papieskie*, t. IV, 1, Poznań-Warszawa 1981, s. 527; zob. J. Krzywda, *Refleksje...*, s. 114.

²³ W. Góralski, *Małżeństwo wspólnota całego życia mężczyzny i kobiety*, w: tegoż, *Studia nad małżeństwem i rodziną...*, s. 45.

²⁴ Małżeństwo u Rzymian było pojmowane jako trwały związek jednego mężczyzny z jedną kobietą, zobowiązujący do pełnej wspólnoty życia powodujący określone skutki prawne. Przyczyną sprawczą małżeństwa była zgoda małżeńska. Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, s. 16.

rzenia pragnienie założenia rodziny. Celu zamierzonego przez Boga nie da się osiągnąć poza małżeństwem i rodziną. Dlatego każdemu małżeństwu musimy przyznać charakter sakralny, że jest ono instytucją prawa naturalnego, którego przyczyną sprawczą jest wola Boża. Źródłem jednak łaski nadprzyrodzonej stało się dopiero małżeństwo sakramentalne Nowego Testamentu, gdzie Chrystus umowę chrześcijan czyni sakramentem. Jest ono rzeczą świętą, nadprzyrodzoną nie tylko znakiem szczególnej łaski, ale tę łaskę daje. Sakramentalność małżeństwa jest dogmatem wiary katolickiej, ogłoszonym na Soborze Trydenckim, zawsze jednak była przedmiotem nauczania w Kościele, ukazując małżeństwo sakramentalne jako obraz związku Chrystusa z Kościołem i wskazując, że sakrament małżeństwa umacnia i konsekruje małżonków chrześcijańskich do obowiązków i godności ich stanu²⁵.

Chrystus wyniósł małżeństwo osób ochrzczonych do rangi sakramentu, z czego jednoznacznie wynika, iż między tymi osobami nie może być zawarta umowa małżeńska, która by jednocześnie nie była sakramentem. Tym samym Chrystus naturalną umowę małżeńską włączył do porządku nadprzyrodzonego. Dlatego, jak głosi nauka Kościoła, u chrześcijan nie da się oddzielić umowy małżeńskiej od sakramentu małżeństwa. Sakrament zaś nie jest przypadkowym przymiotem umowy małżeńskiej, lecz należy do istoty małżeństwa, tak że związek małżeński między ochrzczonymi staje się prawny za pośrednictwem sakramentu, a bez niego jest tylko konkubinatem²⁶.

Istotnymi przymiotami małżeństwa chrześcijańskiego, które jest umową i sakramentem, są jedność i nierozzerwalność. Jedność małżeństwa polega na tym, że związek małżeński zawiera jeden mężczyzna i jedna kobieta, czyli jest to związek monogamiczny. Wynika on z woli Stwórcy i natury ludzkiej. Sobór Trydencki uznał jedność małżeństwa za dogmat wiary²⁷. Nierozzerwalność małżeństwa z kolei polega na tym, że związku małżeńskiego nie można zawierać na określony czas, ale do końca życia jednej ze stron, czyli jest on dożgonny. Przemawiają za tym racje naturalne, a także poucza nas o tym objawienie Boże²⁸. Małżeństwo nierozzerwalne nie jest zatem wymysłem Kościoła – ono jest takie ze swej natury. Jest dobrem opartym na planie Bożym i służy dobru rodziny i społeczeństwu. Można powiedzieć, że nierozzerwalność małżeństwa jest dobrem dla czterech kategorii osób: dla małżonków, dla dzieci, dla Kościoła i dla całej ludzkości. Stanowi dobro tkwiące w istocie samego małżeństwa, nie jest czymś narzuconym z zewnątrz.

²⁵ Zob. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, s. 23-26.

²⁶ Tamże, s. 27-28.

²⁷ Conc. Trid., sess. XXIV, c. 2; por. KDK, 49.

²⁸ Zob. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, s. 33-40.

Starożytność chrześcijańska poprawnie odczytała i wprowadziła w życie prawo ewangeliczne o nierozzerwalności związku małżeńskiego²⁹. Kościół zaś, jako stróż i autentyczny tłumacz objawienia Bożego, zawsze głosił naukę o nierozzerwalności węzła małżeńskiego. To samo czynili papieże oraz sobory, pouczając o wzniosłości i bezwzględnej trwałości małżeństwa³⁰. Ostatnio bardzo zdecydowanie nauczał o nierozzerwalnej wspólnotce małżeńskiej sługa Boży Jan Paweł II, pisząc w adhortacji *Familiaris consortio*:

Podstawowym obowiązkiem Kościoła jest potwierdzenie z mocą nauki o nierozzerwalności małżeństwa. Tym, którzy w naszych czasach uważają za trudne lub niemożliwe wiązanie się z jedną osobą na całe życie, i tym, którzy mają poglądy wypaczone przez kulturę odrzucającą nierozzerwalność małżeństwa i wręcz ośmieszającą zobowiązania małżonków do wierności, należy na nowo przypomnieć radosne orędzie o bezwzględnie wiążącej mocy owej miłości małżeńskiej, która w Jezusie Chrystusie znajduje swój fundament i swoją siłę³¹.

Aktualnie obowiązujące normy kościelnego prawa małżeńskiego, zawarte w promulgowanym 25 stycznia 1983 roku konstytucją apostolską *Sacrae disciplinae leges* przez Jana Pawła II *Kodeksie Prawa Kanonicznego*³², uwzględniają wszystkie wspomniane wyżej elementy pochodzenia małżeństwa, jego sakramentalności i roli zgody małżeńskiej w jego powstawaniu, istotnych elementów i przymiotów oraz celów. Normy te w wielu aspektach są nowatorskie i zawierają szereg momentów, których nie znał – przynajmniej w takim stopniu – *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1917 roku. Odnowione prawo małżeńskie uzyskało przede wszystkim wymiar bardziej duchowy: małżeństwo nie zostało zaprezentowane w aspekcie wyłącznie prokreatywnym, lecz zostało uznane za przymierze stanowiące wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury ku dobru małżonków oraz ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa. Widoczne to jest bardzo wyraźnie w określeniu celów małżeństwa, gdzie nie rozróżnia się celów pierwszorzędnych czy drugorzędnych, ale wskazuje się, że cele małżeństwa są ściśle związane z istotą małżeństwa. Są zaś nimi: dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa. Cele te nabierają szczególnej godności, jeżeli prze-

²⁹ Tamże, s. 41-45.

³⁰ Tamże, s. 45-47.

³¹ FC, 13.

³² *Kodeks Prawa Kanonicznego* omawia prawo małżeńskie w księdze IV, w kanonach 1055-1165. Czyni to w ośmiu kanonach wprowadzających i dziesięciu rozdziałach zatytułowanych: „Pasterska troska i czynności poprzedzające zawarcie małżeństwa, przeszkody zrywające w ogólności, poszczególne przeszkody zrywające, małżeńska zgoda, forma zawarcia małżeństwa, małżeństwa mieszane, małżeństwa zawierane tajnie, skutki małżeństwa, rozłączenie małżonków i uwaźnienie małżeństwa”; zob. J. Walicki, *Prawo małżeńskie w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” 2 (1984), s. 36-49; P.M. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2000, s. 21-22.

nika je wzajemna miłość małżonków, która winna dawać początek ich małżeństwu oraz gwarantować ich realizację³³. W obecnie obowiązującym kościelnym prawie małżeńskich można zatem zauważyć wyraźną orientację personalistyczną, zmierzającą do podkreślenia roli owej wspólnoty życia mężczyzny i kobiety, zakładającą, iż małżeństwo to nie tylko *unino sexuum*, lecz przede wszystkim *unitas cordium*³⁴.

Innym rysem charakterystycznym obowiązującego aktualnie w Kościele prawa małżeńskiego jest zastosowanie daleko posuniętej decentralizacji ustawodawstwa; szereg uprawnień zostało udzielonych biskupom diecezjalnym oraz Konferencjom Biskupów. Na uwagę zasługuje również duch ekumeniczny, którym przepojone są normy dotyczące małżeństw mieszanych. Godnym zauważenia jest fakt powiększenia tytułów nieważności małżeństwa, zwłaszcza dzięki uświadomieniu sobie przez prawodawcę szeregu przesłanek pochodzących z prawa naturalnego. Nic też dziwnego, że cały rozdział poświęcony zgodzie małżeńskiej można śmiało uznać na największy przełom w prawie małżeńskim. W ten sposób, nowe kościelne prawo małżeńskie, nabrało – w daleko większym wymiarze – cech bardziej ludzkich, umożliwiających rozwiązanie i uregulowanie wielu sytuacji życiowych ludzi niefortunnie związanych związkiem małżeńskim. Uwaga prawodawcy, bardziej niż dotychczas, została skierowana ku właściwemu przygotowaniu do zawarcia małżeństwa³⁵, tym samym więc można mówić o akcencie duszpasterskim nowego prawa małżeńskiego, co jest zapewne wielkim, jakże potrzebnym osiągnięciem małżeńskiego ustawodawstwa kościelnego Jana Pawła II³⁶.

Stąd w kan. 1055 Kodeksu znajdujemy bardzo fundamentalne i ważne dla kanonicznego prawa małżeńskiego stwierdzenie, że

[...] małżeństwo jest przymierzem, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury ku dobru małżonków oraz ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa, które to przymierze – pomiędzy ochrzczoneymi – zostało przez Chrystusa podniesione do godności sakramentu³⁷.

³³ Zob. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, s. 50-55.

³⁴ Kodeks z 1917 r. przyjmował koncepcję małżeństwa jako związku prokreatywno-seksualnego, stanowiącą rezultat, a przynajmniej refleks, mentalności XVIII stulecia. Zob. W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Płock 1987, s. 8.

³⁵ Zob. J. Gręźlikowski, *Pasterska troska Kościoła o małżeństwo i czynności poprzedzające jego zawarcie w świetle instrukcji Episkopatu Polski z 1987 roku*, „Homo Dei” 62 (1992), nr 4, s. 3-16.

³⁶ W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie...*, s. 8-9; por. J. Walicki, *Prawo małżeńskie...*, s. 40-45; J. Bakalarz, *Idee przewodnie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 31 (1984), z. 5, s. 101-103.

³⁷ Kan. 1055 KPK.

Brzmienie powyższego kanonu powtarza również *Katechizm Kościoła Katolickiego*³⁸, a i sam Papież często wraca do tego w swoim nauczaniu³⁹. Nie jest to – jak wspomniano – wyłącznie wspólnota na płaszczyźnie życia seksualnego, lecz również wspólnota w innych dziedzinach życia, przede wszystkim duchowego. Źródłem tego rodzaju wspólnoty jest miłość małżeńska, która wiążąc ze sobą czynniki Boskie i ludzkie, prowadzi małżonków do dobrowolnego wzajemnego oddawania się sobie⁴⁰.

Przyczyną sprawczą małżeństwa jest zgoda stron prawnie do tego zdolnych, wyrażona zgodnie z prawem, której nie może uzupełnić żadna władza ludzka⁴¹. Jest to nawiązanie do wielowiekowej nauki Kościoła w tym względzie, którą przypominał także Sobór Watykański II⁴² oraz *Katechizm Kościoła Katolickiego*⁴³. Zgoda ta jest aktem woli, przez który mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa⁴⁴. Przedmiot zgody małżeńskiej obejmuje więc cały kompleks praw i obowiązków właściwych małżeństwu, polegającemu na utworzeniu wspólnoty służącej wzajemnemu oddawaniu się i dopełnianiu stron. Zgoda ta musi być rzeczywista, czyli wewnętrzna, swobodna – w pełni świadoma i dobrowolna, wzajemna, czyli wyrażona przez obydwie strony oraz jednoczesna, przynajmniej moralnie, tzn. nie odwołana przez jedną stronę przed wyrażeniem jej przez drugą stronę⁴⁵. O bezwzględnej konieczności dobrowolnej zgody małżeńskiej, odpowiednio wyrażonej, która jest podstawą i gwarantuje rozwój przymierza małżeńskiego mówi także jednoznacznie *Karta Praw Rodziny*⁴⁶.

Jest rzeczą znamioną, że Sobór Watykański II, jak i *Kodeks Prawa Kanonicznego* oraz *Katechizm Kościoła Katolickiego*, w sposób niezwykle interesujący i konsekwentny połączyły problematykę małżeńską z zagadnieniami życia rodzinnego, ukazując te drugie, jako konieczną i naturalną konsekwencję i kontynuację pierwszej⁴⁷. W tej samej optyce i z właściwą sobie intuicją, rozwijał

³⁸ KKK, 1601.

³⁹ Jan Paweł II, *Audiencej generalna, 3 grudnia 1980 r.*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie Papieskie*, t. III, 2, s. 784.

⁴⁰ KDK, 49; KKK, 1605, 1610; zob. W. Góralski, *Wspólnota całego życia*, Częstochowa 1995, s. 9-10.

⁴¹ Kan. 1057 § 1 KPK.

⁴² KDK, 48;

⁴³ KKK, 1625-1632.

⁴⁴ Kan. 1057 § 2 KPK.

⁴⁵ W. Góralski, *Wspólnota całego życia...*, s. 20-21.

⁴⁶ *Karta Praw Rodziny*. Przedruk z „L'Osservatore Romano” nr 10 (1983), wersja pl., Warszawa 1983, art. 2 (cytuję dalej: KPR). Zob. J. Gręźlikowski, *Karta Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej a międzynarodowe akty praw człowieka*, „Homo Dei” 64 (1994), nr 1, s. 11-25.

⁴⁷ W. Góralski, *Sakrament małżeństwa w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, „Ius Matrimoniale”, t. 1 (6-7) 1996, s. 121-122.

w swoim nauczaniu te same idee na temat małżeństwa i rodziny Jan Paweł II – niestrudzony w swoim zaangażowaniu i trosce na rzecz małżeństwa i rodziny oraz nadaniu im właściwego kształtu i wymiaru – ukazując rodzinę jako konieczny i naturalny owoc związku małżeńskiego. Charakterystyczne w tym względzie są jego słowa zawarte w *Liście do rodzin*:

W niniejszym liście pojawiają się dwa pojęcia, które są sobie bliskie, ale nie tożsame. Jest to pojęcie „komunii” oraz pojęcie „wspólnoty”. „Komunia” dotyczy relacji międzysobowej pomiędzy „ja” i „ty”. „Wspólnota” zdaje się ten układ przekraczać w kierunku „społeczności”, w kierunku jakiegoś „my”⁴⁸. To „my” ma jednak szansę powstania oraz dalszego rozwoju tylko wtedy – jak czytamy dalej – gdy urzeczywistnia się przymierze małżeńskie, które otwiera małżonków na dozągonną wspólnotę miłości i życia, dopełniając się w sposób specyficzny poprzez zrodzenie potomstwa. W ten sposób komunია małżonków daje początek „wspólnocie” jaką jest rodzina⁴⁹.

W swoim nauczaniu Kościół wskazuje, że małżeństwo zawsze przesądza o rodzinie, tak w historii ludzkiej, jak i w historii zbawienia. Od niego rodzina otrzymuje faktycznie swą konfigurację i dynamizm⁵⁰. Taki też jest powód, dla którego studium o rodzinie winno pojawiać się zawsze jako powiązane ze studium o małżeństwie, które jest jego początkiem i źródłem⁵¹.

3. MAŁŻEŃSTWO I RODZINA PODSTAWOWĄ WARTOŚCIĄ OSOBY I SPOŁECZNOŚCI PAŃSTWOWEJ

Małżeństwo jako powszechna rzeczywistość ludzkiej egzystencji, dzięki której konstytuuje się rodzina jako podstawowa komórka życia społecznego, stanowi doniosły przedmiot zainteresowania i troski w ustawodawstwie i nauczaniu Kościoła. Jan Paweł II nauczał:

W interesie tak wspólnoty politycznej, państwowej, jak i wspólnoty religijnej leży sprawa wypełnienia przez rodzinę – ukonstytuowaną przez zawarcie małżeństwa – właściwych jej wielorakich funkcji i zadań⁵².

Troska o małżeństwo i rodzinę ze strony obydwu wspólnot – w nauczaniu Kościoła – wyraża się przede wszystkim w kształtowaniu odpowiedniego ustawodawstwa, które byłoby rękojmią trwałości małżeństwa oraz praw należnych

⁴⁸ *List do Rodzin*, nr 7.

⁴⁹ Tamże; KKK, 1617, 1620; zob. J. Krzywda, *Refleksje...*, s. 115.

⁵⁰ *List do rodzin*, nr 8.

⁵¹ Zob. KDK, 48.

⁵² Jan Paweł II, *„Mężczyznę i niewiastę stworzył ich”...*, s. 68-75; Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, Poznań – Warszawa 1981, t. 4, s. 521-527; Jan Paweł II, *Audiencja generalna, 3 grudnia 1980*, w: *Nauczanie papieskie*, Poznań – Warszawa 1986, t. III, 2, s. 784-785.

rodzinie. Przejawem tego jest podpisywanie przez Stolicę Apostolską umów międzynarodowych i konkordatów z poszczególnymi państwami. W Polsce taki konkordat został podpisany 28 lipca 1993 roku, a jego ratyfikacja miała miejsce 25 marca 1998 roku⁵³.

W świetle nauczania Kościoła małżeństwo i rodzina w pierwszej kolejności są podstawową wartością dla konkretnej jednostki ludzkiej. Najogólniej należy przez to rozumieć, że są one właściwym środowiskiem życia i urzeczywistniania się człowieka jako osoby. Zabezpieczają one bowiem i gwarantują przede wszystkim naturalne środowisko moralnego rozwoju osoby⁵⁴.

Każda społeczność rodzinna i małżeńska jest „miejszem” tworzenia, gromadzenia, przetwarzania i gwarantowania osobie ludzkiej wielorakich wartości. Są nimi w pierwszej kolejności wartości moralno-społeczne, na fundamencie których winno się budować społeczność państwową i kościelną⁵⁵. To właśnie każda wspólnota małżeńska i rodzinna „wytwarza” zespół wspólnych idei, wartości, przekonań, upodobań, wzorów zachowań i postaw moralnych, które stają się jej ideałem i przewodnikiem. Jan Paweł II nauczał, że wspólnota rodzinna i małżeńska są rzeczywistą przestrzenią przeżywania wartości moralno-społecznych, co oznacza, iż tworzą cały ich system w wyniku wspólnych doświadczeń, wyznaczają zasadnicze ich preferencje, „narzucają” swoim członkom wzory moralnego i społecznego postępowania, wskazują, co jest moralnie pożądane, a co niewłaściwe i dyrektywy te opatrują specjalnymi sankcjami⁵⁶. Całą tę rzeczywistość moralno-społeczną, o której tu mowa określić można pojęciem etosu wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej.

Tak rozumiany etos małżeństwa i rodziny nie jest oczywiście czymś, co można ukształtować raz na zawsze. Trzeba go postrzegać jako określony proces stawania się, urzeczywistniania i dokonywania. Jego istota przejawia się w dynamizmie zmierzającym ku określonym ideałom i pełni, a nie jedynie w posiadaniu tego co się osiągnęło. Można zatem powiedzieć, że w świetle nauki Kościoła, etos rodziny i małżeństwa, to ciągły proces przekształcania, budowania i doskonalenia własnego życia rodzinnego opartego na ideałach i wymaganiach

⁵³ Zob. J. Gręźlikowski, *Zawarcie małżeństwa konkordatowego*, „Ateneum Kapłańskie” t. 134 (2000), z. 3, s. 432-443; W. Góralski, *Zawarcie małżeństwa konkordatowego w Polsce*, Warszawa 1998.

⁵⁴ Jan Paweł II, *Modlitwa niedzielna z Papieżem, Miłość mężczyzny i kobiety*, „L'Osservatore Romano” nr 11 (1991), s. 21; por. M. Dąbrowska, *Rodzina zastępcza i adopcyjna jako szansa dla dziecka osieroconego*, „Seminare” 10 (1994), s. 27.

⁵⁵ Por. S. Styrna, *Znaczenie wychowania w rodzinie dla rozwoju dziecka*, „Chrześcijanin w świecie” 42-43 (1976), s. 95.

⁵⁶ Jan Paweł II, *Modlitwa niedzielna z Papieżem, Jedność małżeństwa*, „L'Osservatore Romano” nr 9-10 (1994), s. 30; por. C. Murawski, *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich 1945-1980. Studium dogmatyczno-pastoralne*, Sandomierz 1988, s. 68-78.

moralności, a więc na miarę wielkości i godności człowieka oraz wielkości i godności wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej⁵⁷.

Kościół również naucza, że cały rozwój człowieka w sferze moralnej uzależniony jest nie tylko od jednostki, ale także od etapu rozwoju moralności społecznej, w tym także rodzinnej i małżeńskiej. Podkreśla, że wpływ rodziny i małżeństwa na rozwój osoby dokonuje się przez wartości moralne, które wytwarza społeczność państwowa i kościelna. Małżeństwo i rodzina przez własny etos stwarzają korzystne warunki rozwoju moralnego osoby, przekazując odpowiednie do ich postępu wartości⁵⁸.

W odpowiedzi zatem na pytanie, w jakim sensie małżeństwo i rodzina jest wartością osoby ludzkiej, należy stwierdzić, nawiązując do nauczania Kościoła, a przede wszystkim do wypowiedzi Jana Pawła II, że tworzy ona i zabezpiecza płaszczyznę wartości moralno-społecznych utrwalonych w etosie, umożliwiających człowiekowi jego moralny rozwój. W dobie dzisiejszej, w dobie relatywizmu moralnego i zagubienia człowieka w świecie wartości moralnych, gdzie małżeństwo i rodzina przeżywają różnorakie kryzysy, trudne do jednoznacznego zdiagnozowania i zdefiniowania, zapewnienie tej właśnie płaszczyzny wartości wydaje się być szczególnie cenne dla osoby⁵⁹.

W świetle nauczania Kościoła małżeństwo i rodzina są wartościami nie tylko dla jednostki, ale także większej społeczności, w tym przypadku społeczności państwowej. Podkreśla to bardzo mocno i zdecydowanie Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* stwierdzając, że małżeństwo jako powszechna rzeczywistość ludzkiej egzystencji oraz instytucja, dzięki której konstituuje się rodzina jako podstawowa komórka życia społecznego, powinno stanowić doniosły przedmiot zainteresowania i troski państwa i Kościoła.

W interesie bowiem tak wspólnoty politycznej, jak i wspólnoty religijnej leży sprawa wypełniania przez rodzinę – ukonstytuowaną przez zawarcie małżeństwa – właściwych jej wielorakich zadań⁶⁰.

Troska Kościoła i państwa o rodzinę i małżeństwo wyraża się przede wszystkim w kształtowaniu odpowiedniego ustawodawstwa i klimatu sprzyjającego właściwemu rozwojowi rodziny. Ale czy tylko? Należy zatem spytać, w czym jeszcze wyraża się wymiar aksjologiczności rodziny?

⁵⁷ Jan Paweł II, *Audiencja dla uczestników poświęcona odpowiedzialnemu rodzicielstwu z dnia 11 listopada 1993 r.*, „L'Osservatore Romano” nr 2 (1993), s. 45.

⁵⁸ Jan Paweł II, *Do Ludu Bożego*, Watykan 1979, s. 92-43; zob. H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka*, Warszawa 1999, s. 187.

⁵⁹ J. Gręźlikowski, *Przed nami małżeństwo. Informator dla pragnących zawrzeć małżeństwo*, Włocławek 2002, s. 5-6.

⁶⁰ FC, 26; zob. Z. Zdybicka, *Personalistyczne podstawy prawdy o człowieku zbawionym*, w: Jan Paweł II, *Redemptor hominis. Tekst i komentarze*, red. Z. Zdybicka, Lublin 1982, s. 115-118.

Można go – zdaniem Jana Pawła II – ująć w dwóch płaszczyznach. Pierwsza z nich dotyczy miejsca i roli rodziny i małżeństwa w strukturze bytowej społeczności państwowej. Ujmując rzecz bardzo ogólnie należy stwierdzić, iż żadna społeczność państwowa nie istnieje poza rodziną⁶¹. Mówiąc inaczej, trzeba powiedzieć jednoznacznie, że sam fakt zaistnienia każdej społeczności państwowej w gruncie rzeczy uwarunkowany jest małżeństwem i rodziną oraz siłami i potencjałem tkwiącym w ich społecznym nastawieniu. Pojęcie zatem „poza rodziną” oznacza ostatecznie, że każda społeczność państwowa jest w jakimś sensie „two-rem” rodziny i rodzin, będącym wynikiem aktualizacji ich uzdolnień jako bytów społecznych⁶².

Druga płaszczyzna, w której wyraża się aksjologiczność rodziny w relacji do społeczności państwowej dotyczy faktu uspołecznienia człowieka. W świetle nauczania Kościoła oraz Jana Pawła II, jednym z podstawowych zadań małżeństwa i rodziny jest tworzenie wspólnoty osób, co w praktyce oznacza kształtowanie postaw i więzi społecznych. W tym sensie zasadnym jest twierdzenie, że

[...] życie małżeńskie i rodzinne jest wzorem życia społecznego, w rodzinie i małżeństwie wypracowuje się wartości społeczne, bez których społeczeństwo nie może istnieć⁶³.

Wspólnota małżeńska i rodzinna jest więc środowiskiem przekazywania wartości i postaw społecznych, sposobów etycznych i społecznych zachowań, dowartościowań kulturowych. W ten sposób człowiek uczy się z jednej strony, wychodzić poza zakres jednostkowych spraw i problemów, z drugiej zaś strony, uczy się aktywnie bytować i funkcjonować w społeczności⁶⁴.

Pojęcie uspołeczniania jednostki w rodzinie i małżeństwie sięga jednak jeszcze dalej. Nie dotyczy tylko wychowania do bytowania i funkcjonowania w społeczności, ale także pośrednictwa w przechodzeniu uwrażliwionej społecznie jednostki w szersze społeczności. Rodzina w ten sposób jest więzią łączącą osobę z innymi społecznościami i to przede wszystkim ona decyduje o tym, że człowiek jako jednostka włącza się w szersze niż rodzina i małżeństwo społeczeństwo. Można zatem powiedzieć, że rodzina jest czynnikiem adaptacji i integracji osoby w innych społecznościach⁶⁵.

⁶¹ H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka...*, s. 185.

⁶² Tamże.

⁶³ Jan Paweł II, *Do uczestników Sesji plenarnej Papieskiej Rady ds. Rodziny*, „L'Osservatore Romano” nr 5-6 (1993), s. 36; zob. C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985, s. 407.

⁶⁴ H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka...*, s. 185.

⁶⁵ Giovanni Paolo II, *Incontro con le famiglie a Foggia, 24 maggio 1987*, w: *La Familia cristiana, nell'insegnamento di Giovanni Paolo II*, Milano 1988, s. 134.

Dotychczasowe refleksje prowadzą nas do wniosku, że rodzina i małżeństwo są w ustawodawstwie i nauczaniu Kościoła podstawową wartością człowieka jako jednostki oraz fundamentalną wartością społeczności państwowej. Osobie ludzkiej stwarza ona bowiem warunki jej psychicznego i moralnego rozwoju. Z kolei dla społeczności państwowej jest ona źródłem jej bytu oraz „przekazuje” tej wspólnocie jednostkę społecznie wartościową. Małżeństwo i rodzina są zatem same w sobie kategorią aksjologiczną, które należy w szczególny sposób ochraniać i przyczyniać się do ich właściwego rozwoju.

4. SPOŁECZNOŚĆ PAŃSTWOWA INSTYTUCJĄ ZABEZPIECZAJĄCĄ MAŁŻEŃSTWO I RODZINĘ

To, że Kościół naucza i głosi, iż małżeństwo i rodzina są podstawową i fundamentalną wartością dla osoby i społeczności państwowej, domaga się zabezpieczenia ich podstawowych i koniecznych potrzeb i funkcji. W praktyce oznacza to, że cała rzeczywistość polityczno-społeczno-gospodarcza, w której funkcjonuje rodzina i małżeństwo winny być pomocne w pełnieniu i realizowaniu ich zadań oraz służyć im na miarę ich godności i wartości. Wyraża się to przede wszystkim w stworzeniu odpowiedniego ustroju. I chociaż nauka Kościoła, a przede wszystkim katolicka nauka społeczna nie określa jaki ustrój jest lepszy, to jednak na obecnym etapie rozwoju uznaje, że takim ustrojem jest dobrze pojęty ustrój demokratyczny. Wydaje się on bowiem zabezpieczać przede wszystkim całokształt naturalnych i niezbywalnych praw należnych każdemu człowiekowi, ale także każdej wspólnocie, w tym także wspólnocie rodzinnej i małżeńskiej⁶⁶. Chodzi oczywiście o dobrze pojętą demokrację, którą Jan Paweł II łączył nierozdzielnie z ideą wolności, która jest wielkim osiągnięciem czasów nowożytnych⁶⁷.

Idea ta w sposób jednoznaczny zdominowała myślenie współczesnego człowieka i całego świata, przybierając postać tzw. nowego humanizmu. Jest faktem niepodważalnym, że demokracja musi stwarzać horyzonty wolności dla człowieka jako jednostki i wspólnoty osób. *Człowiek* – jak nauczał Jan Paweł II:

[...] jest bowiem istotą bytową wolną, tzn. wolną w najgłębszej swej istocie i dlatego musi mieć zabezpieczoną płaszczyznę wolności. Tam gdzie brak wolności, tam człowiek nie jest sobą; tam jednak, gdzie wolność jest źle pojęta, przewartościowana, tam człowiek także nie jest sobą⁶⁸.

⁶⁶ H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka...*, s. 187.

⁶⁷ Por. J. Tischner, *Etyka solidarności*, Kraków 1981, s. 50.

⁶⁸ Por. Jan Paweł II, *Chcesz służyć sprawie pokoju – szanuj wolność. Orędzie na Międzynarodowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1991*, Warszawa 1991, n. 11; zob. H. Skorowski, *Refleksje nad postawami społeczeństwa demokratycznego*, „Wojsko i Wychowanie” 1 (1993), s. 22.

Wolność ta może też być zniewoleniem innych, samowolą anarchizującą życie. Stąd Jan Paweł II stawiał pytanie: co w sferze etycznej winno oddziaływać na sferę polityczną i społeczną, winno być ideą demokracji, która uszanowałaby także ludzką wolność?⁶⁹

W świetle wypowiedzi papieskich rzeczywistością i fundamentalną zasadą i ideą demokracji jest godność człowieka jako jednostki i wspólnoty osób⁷⁰. W odniesieniu do podjętego tematu oznacza to, że podstawą demokracji jest także godność małżeństwa i rodziny jako wspólnoty osób. To właśnie ta godność w wymiarze jednostkowym i wspólnotowym, mówi nam o potrzebie takiego systemu (rzeczywistości) społecznego, który jest nowym i jedynie właściwym typem stosunków międzyludzkich, stosunków opartych na poszanowaniu godności wszystkich ludzi, wszystkich ludzkich wspólnot, a tym samym stosunków wyznaczających horyzonty prawdziwej wolności każdego, ale i odpowiedzialności. Zdążanie zatem współczesnego świata ku demokracji musi być żądaniem ku społeczności ludzi wolnych, ale także odpowiedzialnych za poszanowanie godności każdego człowieka jako jednostki i wspólnoty osób. Fundamentalną bowiem ideą demokracji w ujęciu nauki Kościoła jest godność człowieka jako jednostki i wspólnoty wspólnot⁷¹.

Tak rozumiana demokracja jest według nauki Kościoła i nauczania Jana Pawła II właściwym ustrojem polityczno-społecznym. Gwarantuje on bowiem nie tylko człowiekowi jako jednostce, ale także jako wspólnocie osób, a więc także małżeństwu i rodzinie, cały katalog naturalnych i niezbywalnych jej praw. Można zatem powiedzieć, iż demokracja jest właściwym i najlepszym środowiskiem oraz przestrzenią funkcjonowania rodziny według nauczania Kościoła.

5. KATALOG PRAW MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

W trosce o poszanowanie godności i powołania małżeństwa i rodziny Kościół w swoim nauczaniu zwraca uwagę również i na to, że demokratyczna społeczność państwowa winna gwarantować wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej jej podstawowe prawa. Są to te prawa, które wynikają z samej godności rodziny i powinny tę godność zabezpieczać. Analizując wypowiedzi papieskie Jana Pa-

⁶⁹ Giovanni Paolo II, *Incontro con le famiglie a Foggia, 24 maggio 1987*, w: *La Familia cristiana, nell'insegnamento di Giovanni Paolo II...*, s. 65.

⁷⁰ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, Wrocław 1988, nr 12, 18; por. C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna...*, s. 373-377.

⁷¹ Zob. Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*, Rzym 1986, n. 8 i 9; Jan Paweł II, *Na Forum Pokoju i Sprawiedliwości. Orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku 2 X 1979*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1978/1979*, t. 2, Warszawa 1982, s. 308-324.

wła II można powiedzieć, że w samej koncepcji praw rodziny mieszczą się dwa zasadnicze elementy: uprawnienia, których podmiotem jest małżeństwo i rodzina oraz zobowiązania, których podmiotem jest państwo. Ostatecznie zatem przez naturalne prawo małżeństwa i rodziny rozumieć należy specyficzną kategorię praw podmiotowych, a więc opartych na normie możliwości podejmowania decyzji, ich realizacji i możliwości domagania się określonych zobowiązań od innych podmiotów⁷².

Nauczanie Kościoła w tym względzie zawarte zostało w trzech zasadniczych dokumentach: adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*⁷³, *Karcie Praw Rodziny*⁷⁴ i *Katechizmie Kościoła Katolickiego*⁷⁵. Szczególnie *Kartę Praw Rodziny* uznać można za dokument *sui generis* Stolicy Apostolskiej: po części doktrynalny, po części normatywny, po części postulatyczny, którego celem jest „przedstawienie wszystkim współczesnym chrześcijanom i niechrześcijanom ujęcia” – na tyle pełnego i uporządkowanego, na ile było to możliwe – „podstawowych praw właściwych owej naturalnej i powszechnej społeczności, jaką jest rodzina”⁷⁶. Treści zawarte w tym dokumencie są „profetycznym wezwaniem na rzecz instytucji rodziny, wymagającym szacunku oraz ochrony przed wszelkiego rodzaju uzurpacją”⁷⁷. Dokument ten został przedłożony wszystkim ludziom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny w świecie współczesnym. W swej treści i formie różni się od innych znanych dokumentów kościelnych poświęconych tej samej problematyce. Nie przedstawia bowiem tradycyjnej nauki dogmatycznej, prawnej i moralnej o rodzinie, nie jest też kodeksem postępowania, przeznaczonym dla zainteresowanych osób czy instytucji. Nie jest również zwykłą deklaracją teoretycznych zasad dotyczących rodziny⁷⁸. Ma natomiast cechy aktu praw człowieka o charakterze międzynarodowym i jest rodzajem wezwania adresowanego do państw, społeczeństw i pojedynczych ludzi, wezwaniem, które rysuje model rodziny widziany przez jej prawa i zadania, będącym jednocześnie wezwaniem dla ustawodawców i państwowej polityki społecznej, jak i samych rodzin. Stanowi usystematyzowany i szczególny, zebrany w jednym dokumencie zapis, wskazań dotyczących wizji i praw rodziny opartych na wartościach chrze-

⁷² Giovanni Paolo II, *Incontro con le famiglie a Foggia, 24 maggio 1987*, w: *La Familia cristiana, nell'insegnamento di Giovanni Paolo II...*, s. 46 i 51; zob. H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka...*, s. 190.

⁷³ FC, 46.

⁷⁴ Zob. J. Gręzlikowski, *Karta Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej...*, s. 11-25.

⁷⁵ KKK, 2211.

⁷⁶ KPR, s. 3; A.L. Szafrąński, *Karta Praw Rodziny*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, red. A.L. Szafrąński, Lublin 1985, s. 341.

⁷⁷ KPR, s. 4.

⁷⁸ W. Góralski, *Karta Praw Rodziny – „Charta Magna” Rodziny Ludzkiej*, „Ateneum Kapłańskie”, t. 120 (1993), nr 503, s. 76.

ścijańskich, które swoje korzenie mają w nauczaniu Soboru Watykańskiego II i ustawodawstwie kościelnym⁷⁹.

Karta Praw Rodziny stanowi wielki wkład Kościoła w postulowany kodeks praw rodziny, a jednocześnie w kształtowanie zasad i praw rodziny w świecie współczesnym, do którego respektowania wzywa „wszystkie państwa, organizacje międzynarodowe i osoby zainteresowane do szanowania tych praw, do zapewnienia rzeczywistego ich uznania i przestrzegania”⁸⁰. Warto ją w tym miejscu pokrótce zaprezentować.

Właściwy tekst *Karty* poprzedza wstęp zawierający trzynaście oczywistych stwierdzeń, które można ująć w następujące kwestie: prawa ludzkie posiadają wymiar społeczny, wyrażający się przede wszystkim w rodzinie; małżeństwo jest instytucją prawa naturalnego i wyłącznie jemu powierzona jest misja przekazywania życia; rodzina jako instytucja prawa naturalnego i wyprzedzająca wszelkie wspólnoty, m.in. państwo, posiada swoje niezbywalne prawa; rodzina stanowi osobistą wspólnotę miłości i solidarności; jest miejscem spotkania różnych pokoleń pomagających sobie w osiągnięciu mądrości życiowej; powiązana jest żywotnymi więzami ze społeczeństwem; doświadczenie wieków przemawia za koniecznością uznania i obrony instytucji rodziny przez społeczeństwo; państwo i organizacje międzynarodowe powinny wielorako zabezpieczyć i umocnić jedność i stabilność rodziny; prawa i potrzeby rodziny są często nieuznawane, a nawet zagrożone przez ustawy, instytucje i programy społeczno-ekonomiczne; wiele rodzin żyje w warunkach ubóstwa; Kościół katolicki świadom jest swojej misji głoszenia wszystkim prawa Bożego dotyczącego małżeństwa i rodziny oraz obrony tych instytucji przed możliwymi zagrożeniami⁸¹.

⁷⁹ Podstawowym źródłem *Karty* jest prawo naturalne, wpisane przez Stwórcę w serce każdego człowieka, o czym wyraźnie wspomina się w tekście wprowadzenia do tego dokumentu. Nadto zapis ten oparty jest na innych dokumentach Stolicy Apostolskiej od *Rerum novarum* papieża Leona XII z 1891. poczynawszy, poprzez inne encykliki, takie jak: *Pacem in terris* Jana XXIII, *Populorum progressio* i *Humanae vitae* Pawła VI, *Laborem exercens* Jana Pawła II, dokumenty Vaticanum II, a nade wszystko adhortację apostolską *Familiaris consortio*. Źródłem są także: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, deklaracja Kongregacji Nauki Wiary o sztucznym poronieniu z 18 listopada 1974 r., przemówienie Jana Pawła II do Papieskiej Akademii Nauk z 23 października 1982, list Jana Pawła II do szefów rządów i państw sygnatariuszy Aktu Końcowego Konferencji w Helsinkach z 15 sierpnia 1980, orędzie Pawła VI na III Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu z 7 kwietnia 1969, Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r., Deklaracja Praw Dziecka z 20 listopada 1959, Międzynarodowa Konwencja o Prawach Cywilnych i Politycznych z 10 stycznia 1966, Międzynarodowa Konwencja o Prawach Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych z 16 grudnia 1966. Obok zatem dokumentów kościelnych, *Karta Praw Rodziny* odwołuje się do czterech doniosłych aktów prawa międzynarodowego, co stanowi również o jej szczególnym charakterze. Zob. W. Góralski, *Karta Praw Rodziny...*, s. 76-77.

⁸⁰ KPR, s. 8.

⁸¹ KPR, s. 6-8.

Istotna część dokumentu zawiera 12 artykułów, składających się – z wyjątkiem art. 7 i art. 11 – z kilku punktów⁸². Redakcja poszczególnych artykułów i punktów jest zwięzła, choć – jak zaznaczono – nie można tego tekstu traktować jako kodeksu, aczkolwiek posiada on treści, które w przyszłości mogłyby wejść do takiego kościelnego kodeksu rodziny. Odnośnie do treści artykułów, nawiązujących w dużej mierze do postawionych wyżej przesłanek wstępnych, to należy stwierdzić, iż każdy z nich mógłby stanowić przedmiot odrębnego studium czy komentarza⁸³. Co zawierają i jakie tematy podejmują poszczególne artykuły *Karty*:

Art. 1 proklamuje prawo każdego człowieka do swobodnego wyboru drogi życiowej, a więc do zawarcia małżeństwa albo pozostawania w stanie bezżennym⁸⁴.

W art. 2 wyrażono zasadę o bezwzględnej konieczności dobrowolnej zgody stron, odpowiednio wyrażonej, dzięki której może być zawarte małżeństwo⁸⁵.

Art. 3 został poświęcony niezbywalnemu prawu małżonków do decydowania o czasie narodzin i liczbie dzieci, zgodnie jednak z naturalnym porządkiem moralnym, który wyklucza antykoncepcję, sterylizację i aborcję⁸⁶.

Bardzo rozbudowany art. 4 deklaruje i uzasadnia zasadę, iż życie ludzkie, od samego początku, powinno być bezwzględnie otoczone troską i szacunkiem⁸⁷.

Art. 5 również rozbudowany, wskazuje na prawo rodziców do wychowania swoich dzieci. Jest to prawo pierwotne i niezbywalne, ponieważ wypływa z faktu przekazania życia⁸⁸.

W art. 6 proklamuje się prawo rodziny do istnienia i rozwoju oraz wskazuje na to, iż władze publiczne winny uznawać i wspierać godność, słuszną niezależność, intymność, integralność i trwałość każdej rodziny⁸⁹.

Art. 7 oznajmia, iż rodzinie przysługuje prawo do swobodnego organizowania życia religijnego, wyznawania swojej wiary, wykonywania kultu Bożego i swobodnego wyboru programów wychowania religijnego⁹⁰.

⁸² KPR, s. 8-16.

⁸³ W pewnej mierze podjął takie studium J. Mazurkiewicz, *Zadania stojące przed polskim prawem w świetle Karty Praw Rodziny*, w: Jan Paweł II, *Familiaris consortio. Tekst i komentarze*, red. T. Styczeń, Lublin 1987, s. 261-276.

⁸⁴ KPR, s. 8-9.

⁸⁵ KPR, s. 9.

⁸⁶ KPR, s. 9-10.

⁸⁷ KPR, s. 10-11.

⁸⁸ KPR, s. 11-12.

⁸⁹ KPR, s. 13.

⁹⁰ Tamże.

Art. 8 głosi, że rodzina ma prawo do wypełniania swojej funkcji społecznej i politycznej w budowaniu społeczeństwa⁹¹.

Obszerny art. 9 formułuje prawo rodzin do odpowiedniej polityki rodzinnej władz politycznych w dziedzinie prawnej, gospodarczej, społecznej i finansowej⁹².

Art. 10 głosi prawo rodziny do takiego systemu społecznego i gospodarczego, w którym organizacja pracy umożliwi członkom rodziny życie wspólne, nie zagraża jedności, powodzeniu i stabilności rodziny oraz zapewnia możliwość wypoczynku⁹³.

W krótkim art. 11 znalazła się deklaracja, w myśl której rodzina ma prawo do mieszkania odpowiedniego dla życia rodzinnego, dostosowanego do liczby jej członków⁹⁴.

Art. 12 proklamuje prawo rodziny migrantów „do takiej samej ochrony społecznej, jaka przysługuje innym rodzinom”⁹⁵.

Waga tego dokumentu przedstawionego wyżej polega na tym, iż ukazana wizja rodziny, głoszona niezmiennie przez Kościół katolicki, a ostatni bardzo głośno i jednoznacznie przez Jana Pawła II, ma na celu dobro samych rodzin i jednocześnie ukazuje w pełni i konsekwentnie prawa rodziny jako prawa podmiotowe wspólnoty, mocą jej własnego i niezbywalnego przyrodzonego prawa do istnienia i rozwoju. Widzi rodzinę jako podmiot własnych praw, które państwo, składające się przecież z wielości rodzin, musi właściwie odczytać, uznać i chronić. Gdy chora jest rodzina, chorować musi i państwo. Świadomość tego – według Papieża – winna pobudzać państwo do opieki i pomocy rodzinom i do tworzenia takiego ustroju, w którym prawa rodziny znajdują pełny respekt.

Poprzez powyższe dokumenty, a szczególnie przez *Kartę Praw Rodziny*, Kościół pragnie jednoznacznie, otwarcie i z całą mocą bronić praw rodziny „przed niedopuszczalnymi uzurpacjami ze strony społeczeństwa i państwa”⁹⁶. Nie może bowiem nigdy zapominać o tym, że małżeństwo i rodzina są miejscem uprzywilejowanym, sanktuarium, gdzie spełnia się wielka i niepowtarzalna sprawa, związana z powstawaniem i rozwojem każdej osoby ludzkiej⁹⁷. To właśnie dlatego na samej rodzinie spoczywa obowiązek wynikający z podstawowych, przysługujących jej praw, realizowania owych powinności, dzięki którym staje się ona współpracownikiem samego Boga, w tworzeniu nowych ludzi⁹⁸. W świe-

⁹¹ KPR, s. 14.

⁹² KPR, s. 14-15.

⁹³ KPR, s. 15-16.

⁹⁴ KPR, s. 16.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ FC, 46.

⁹⁷ KDK, 48; KKK, 11.

⁹⁸ J. Krzywda, *Refleksje...*, s. 122.

tle nauczania Kościoła⁹⁹ wszystkie przysługujące małżeństwu i rodzinie prawa można podzielić na dwie zasadnicze kategorie: prawa wolnościowe i prawa społeczne.

Prawa wolnościowe polegają nie tylko na prawie do gwarantowanej ochrony przed przymusem i koniecznością, ale implikują w sobie płaszczyzny praw bardziej szczegółowych, gwarantujących cały katalog szczegółowych wolności, nie tylko w sensie negatywnym jako wolność „od”, ale także wolność „do” wielorakich wyborów i działań. Można zatem powiedzieć, że pierwszą kategorię praw małżeństwa i rodziny stanowią tzw. prawa wolnościowe, będące w swej najgłębszej istocie zespołem szczegółowych wolności w różnych płaszczyznach życia i funkcjonowania rodziny¹⁰⁰. Cały ten katalog szczegółowych wolności można ująć w kilku zasadniczych płaszczyznach: kulturowej¹⁰¹, społeczno-gospodarczej¹⁰², politycznej¹⁰³, wolności religijnej¹⁰⁴, w której mieści się wolność własnych przekonań religijnych, wyznawania swojej wiary na zewnątrz, układania życia rodzinnego zgodnie ze światem religijnych przekonań, wychowania potomstwa w wyznawanej religii, wyboru szkoły szanującej religijne przekonania itp.¹⁰⁵.

Drugą kategorię praw małżeństwa i rodziny w świetle nauczania Kościoła stanowią prawa społeczne. Należy je uznać za naturalne, gdyż wynikają z samej istoty rodziny jako wspólnoty osób. Jest to zbiór praw i wymagań, jakie wspólnota małżeńska i rodzinna może stawiać społeczności państwowej, aby ta zapewniła jej środki niezbędne do prowadzenia życia godnego i prawdziwie ludzkiego¹⁰⁶. Tym, co charakteryzuje tę grupę praw, jest przede wszystkim ich przedmiot, a mianowicie sprawy społeczne, gospodarcze i kulturowe. W tym też sensie w szeroko rozumianych prawach społecznych można mówić o prawach gospodarczych, społecznych i kulturowych. W prawach tych chodzi o uprawnienia każdej wspólnoty rodzinnej do udziału w tworzeniu wielorakich dóbr gospodarczo-społeczno-kulturowych, a przede wszystkim do korzystania z tych dóbr w wymienionych dziedzinach. Chodzi tutaj o cały zespół szczegółowych uprawnień przysługujących małżeństwu i rodzinie, a mianowicie: o prawie do odpowiednich warunków ekonomicznych, do pomocy ze strony społeczeństwa w tym, co doty-

⁹⁹ Zob. Jan Paweł II, *List do szefów rządów i państw sygnatariuszy Aktu Końcowego Konferencji w Helsinkach z 15 sierpnia 1980 r.*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii...*, s. 356.

¹⁰⁰ H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka...*, s. 190.

¹⁰¹ KPK, kan. 217; KPR, art. 5.

¹⁰² Tamże, art. 9, 10, 11; KPK, kan. 215.

¹⁰³ KPR, art. 8 i 9; KPK, kan. 221 i 227.

¹⁰⁴ Jan Paweł II, *Chcesz służyć pokojowi szanuj wolność. Orędzie na XIV Światowy Dzień Pokoju 1 I 1981*, w: Paweł VI, Jan Paweł II, *Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym-Lublin 1987, s. 11.

¹⁰⁵ KPR, art. 2, 5, 7; KPK, kan. 219, 220.

¹⁰⁶ H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka...*, s. 192.

czy wydania na świat potomstwa, do odpowiedniej opieki społecznej i zdrowotnej, do tego by środki społecznego przekazu stanowiły pozytywne narzędzie budowania społeczności rodzinnej, do odpowiedniego poziomu życia małżeńskiego i rodzinnego, do pomocy w nadzwyczajnych wypadkach, do takiego systemu społecznego i gospodarczego, w którym organizacja pracy umożliwi członkom rodziny wspólne życie, do mieszkania odpowiedniego do życia rodzinnego itp.¹⁰⁷ Ich realizacja zależy nie od bogactwa poszczególnych społeczności i sumy posiadanych dóbr, ale od sprawiedliwego ich podziału. Stąd też korzystanie z tych praw nie może być uzależnione od rzeczywistego bogactwa dóbr, gdyż są to prawa mające gwarantować rodzinie w pełni ludzką egzystencję na płaszczyźnie społecznej, gospodarczej i kulturalnej¹⁰⁸.

Powyższe dwie podstawowe kategorie praw należnych małżeństwu i rodzinie ukazują z jednej strony prawa wolnościowe gwarantujące tej wspólnotocie wielorakie szczegółowe wolności w płaszczyźnie kulturowej, społeczno-gospodarczej, politycznej i religijnej, z drugiej zaś strony prawa społeczne gwarantujące całokształt dóbr i wartości nieodzownych do odpowiedniego poziomu życia. Są to zatem te prawa, które małżeństwu i rodzinie jako wspólnotocie osób winny gwarantować ich rzeczywistą podmiotowość w szeroko rozumianym życiu społecznym, czyli możliwość swobodnego ich istnienia i stanowienia o sobie oraz odpowiedniego poziomu bytu. Tym samym prawa te niejako określają właściwe znaczenie małżeństwa i rodziny w społeczności państwowej. Wszystkie wspomniane powyżej prawa – w myśl nauczania Kościoła – mają w sposób rzeczywisty nie tylko zagwarantować istnienie i przetrwanie małżeństwa i rodziny, ale ich dynamiczny rozwój, a tym samym istotne znaczenie w budowaniu społeczności państwowej.

Nauczanie Kościoła jednocześnie wskazuje, iż prawa i zadania małżeństwa i rodziny domagają się w pierwszej kolejności ochrony prawnej w państwowym systemie prawnym, czyli tzw. ochrony w ścisłym tego słowa znaczeniu. Rozumieć przez nią należy sumę prawnych środków ustanowionych i stosowanych przez państwo, aby wspomniane prawa mogły być skutecznie chronione. Oznacza to po prostu, że państwo winno wydać odpowiednio wiążące normy prawne definiujące prawa małżeństwa i rodziny. W ten sposób normy te precyzując prawa rodziny chronią je przez cały system prawny określonego państwa. Taka ochrona prawna winna być dziś w społeczeństwie demokratycznym powszechnie akceptowana¹⁰⁹.

¹⁰⁷ KPR, art. 1, 3, 5, 8, 9, 10, 11.

¹⁰⁸ R. Sztuchmiller, *Sądownictwo kościelne w służbie praw człowieka*, Olsztyn 2000, s. 16-17; zob. H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka...*, s. 193.

¹⁰⁹ KPR, s. 5-6; Jan Paweł II, *Nauczanie Papieskie*, t. IV, 1, s. 527-528; zob. H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka...*, s. 194-195; por. H. Waškiwicz, *Prawa człowieka. Pojęcie, historia*, „Chrześcijanin w świecie” 63-64 (1978), s. 30.

*

Kościół świadomy tego, że małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości, a jednocześnie dostrzegając zagrożenia i niebezpieczeństwa dla małżeństwa i rodziny, stawia je w centrum swego zainteresowania. Pragnie swoim ustawodawstwem i niezmienną nauką ukazać ich pochodzenie, naturę, charakter, cel, przymioty, znaczenie i walor, a także zaofiarować pomoc małżeństwu i rodzinie w realizacji ich zadań i powołania. Poprzez swoje nauczanie pragnie w sposób jednoznaczny zająć stanowisko wobec różnych nieprzychylnych czy wrogich sił wymierzonych przeciw małżeństwu i rodzinie, przypominając z całą mocą i siłą wartości, zasady i idee jednego z najwyższych dóbr, jakimi Stwórca obdarzył ludzkość, w postaci instytucji małżeństwa i rodziny.

Kościółowi bardzo leży na sercu obrona i ochrona, zachowanie i rozwój fundamentalnych i istotnych praw małżeństwa i rodziny. Można powiedzieć, że Ewangelia małżeństwa i rodziny którą głosi Kościół i oferuje ją światu i Europie, daje małżeństwu i rodzinie niezmienną konfigurację i dynamizm ich działania oraz wskazuje na konieczność pomocy i służby ze strony społeczności państwowej, a także samego Kościoła. Nauczanie to ma na celu dobro i prawidłowy rozwój samych małżeństw i jednocześnie ukazuje w pełni i konsekwentnie, w wymiarze duchowym i personalistycznym, prawa małżeństwa i rodziny jako prawa podmiotowe wspólnoty kościelnej i państwowej, mocą jej własnego i niezbywalnego przyrodzonego prawa do istnienia, właściwego funkcjonowania i realizowania powołania, zadań oraz rozwoju.

Kościół postrzega małżeństwo i rodzinę jako podmiot własnych praw, które państwo, składające się przecież z wielości rodzin, musi właściwie odczytać, uznać i chronić. Gdy chora jest rodzina, chorować musi i państwo. Świadomość tego, zdaniem Kościoła, winna pobudzać państwo do opieki i pomocy małżeństwom oraz rodzinom i do tworzenia takiego systemu społeczno-gospodarko-kulturowego oraz takich zabezpieczeń prawnych i systemowych, w których prawa małżeństwa i rodziny znajdują pełny respekt. Ważne jest to szczególnie dziś w Polsce, kiedy w gąszczu tworzonych nowych ustaw przystosowujących nas do prawa europejskiego, nie zawsze w pełni pamięta się o realizacji praw małżeństwa i rodziny w społeczeństwie demokratycznym.

Przytoczone wyżej myśli i sformułowania dają wrażenie, że stopniowo i systematycznie, dzięki ożywionej i intensywnej działalności Stolicy Apostolskiej na polu badań nad problemami współczesnej rodziny, przygotowuje się grunt do pełnego i wyczerpującego ujęcia praw małżeństwa i rodziny, czego pewien początek i próbę dała adhortacja apostolska Jana Pawła II *Familiaris consortio*, *Karta Praw Rodziny*, a także *List do rodzin*, które na fundamencie nauki Soboru Watykańskiego II i *Kodeksu Prawa Kanonicznego* jednoznacznie wytyczają kierunek ustaleń takiego kościelnego kodeksu praw rodziny.

SUMMARY

The Church, aware of the fact that marriage and the family are one of the most valuable goods of mankind, and at the same time noticing the threats and hazards to them coming from the state legislation and various institutions, places marriage and the family in the centre of its attention. By its legislation and persistent teaching, the Church wants to show their origin, nature, character, purpose, qualities, importance and value as well as to offer help to marriage and the family in the fulfillment of their tasks and vocation. Through its instruction and teaching the Church wants to take an explicit stance towards various unfavorable or inimical forces and systems aimed against marriage and the family, reminding with power and strength about the values, principles and ideas of marriage and the family.

At the same time the Church perceives marriage and the family as a subject of its own rights, which the state, consisting of a multiplicity of families, has to correctly interpret, acknowledge and protect. Hence the Church encourages the state to protect and help the marriages and families, encouraging it also to create such a social-economic-cultural system and such legal and system protection, in which the rights of marriage and family will be fully respected. Thanks to the energetic activity of the Holy See in the field of researches on the problems of contemporary family, the ground is being prepared for a complete and comprehensive picture of the rights of marriage and the family; the beginning and a sample of this was given in the exhortation *Familiaris consortio* of John Paul II, which on the foundation of the teaching of the Second Vatican Council and the Code of Canon Law, clearly demarcates the direction of the Church's stipulations for the code of family rights.

The Church holds deeply at heart the defense and protection of the fundamental and essential rights of marriage and the family. It can be said that the *Gospel of marriage and the family*, which is propagated by the Church and offered by it to the world and Europe, gives marriage and the family an unchangeable position and dynamism, showing the necessity for assistance and service on the part of the state, society and the Church itself. The objective of that teaching is welfare and proper development of marriages as such and at the same time it provides a full view of the rights of marriage and the family including their spiritual and personal dimension. Marriage and the family are consequently presented as subjects of rights both in the Church and the state, by virtue of their own and inalienable natural right to existence, proper functioning and realization of vocation, tasks and development. The problem is how induce Europe and the world to voluntarily accept and implement the teaching, vision, rights and values, which are propagated by the Church with reference to marriage and the family.

Key words:

marriage and the family, marriage law, family rights, teaching of the Church on marriage and the family, canon marriage law